

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 223.

Sobota 27. Września 1851.

Rok gazecie 40.

Prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI, łącznie z DODATKIEM TYGODNIOWYM wynosi na kwartał od 1. października następujący:

We Lwowie odbierając 4 zlr. 15 kr.

Przesyłką na prowincyę 4 zlr. 40 kr.

z dodaniem 3 kr. na stępel kto żada osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości ile przestanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormieńska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Grecya. — Turcya. — Indye Wschodnie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Dekoracya.)

Brzeżany, 21. września. W nagrodę waleczności podczas kampanii węgierskiej nadała najwyższa komenda armii Wasylowi *Kohut*, kapralowi 63. liniowego pułku piechoty srebrny medal waleczności I. klasy, a dnia dzisiejszego odbyło się uroczyste przypięcie. Po wysłuchaniu mszy św. wyruszył stojący tu I. batalion landwery na rynek, a c. k. kapitan *Schmauch*, jako zastępca komendanta batalionu — gdyż podpułkownik *Połowina* dla słabości nie mógł być obecny — wykonał nadanie. Po przypięciu medalu dekorowanemu i przemówieniu stosownych słów do zgromadzonych żołnierzy, kazał c. k. kapitan *Schmauch* na cześć naszego najmiłośwszego Césarza i Pana wznieść trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“, który i wśród zebranej publiczności żywy odgłos znalazł.

(Galicyanie zatrudnieni przy budowie kolei żelaznej przez Semering.)

— Z korespondencyi z Reichenau (u podnóża Semeringu) do dziennika *Czas* wyjmujemy następujący ustęp:

Co do rodaków naszych przy budowie kolei przez Semering zatrudnionych, liczba ich zmniejszyła się wprawdzie nieco zawsze, atoli zajmują oni tutaj celne miejsce. *P. Pilariski*, jak był tak jest do dziś dnia naczelnym inżynierem całej budowy; *p. Lichocki*, w randze nadinżyniera, pracuje samodzielnie nad konstrukcyą szyn, i jego energii i niezmordowanej pracowitości podziękować w większej części należy, że przestrzeń między Glognitz a Eichberg i Payerbach do prób konkursowych potrzebna, na czas wykończoną i w czasie prób tak starannie utrzymywana była. *P. Lichockiemu* asystują pp. *Lewicki*, inżynier i *Pierro*, tudzież *Rachlewicz* asystenci; pierwsi dwaj wykończają rachunkowość budowlę oddziału od Glognicy aż do Eichberg, który obecnie już jest w ruchu; *Rachlewicz* zaś wykończy jeszcze budowę jednej części oddziału swego. *P. Jęzmieniowski* kończy wielki tunel na samym szczycie Semeringu. *P. Meciszewski* zaś ukończywszy wydzielony sobie oddział tegoż samego tunelu, pełni teraz służbę przy osobie samego dyrektora *p. Gehga*, w przyszłym zaś miesiącu opuszcza nasze góry i jedzie do Galicyi, gdzie jest przeznaczony do wyknięcia i zaprojektowania dalszej kolei galicyjskiej (od Dembicy), która z wiosną ma być zaczęta. Reszta polskich inżynierów, którzy tu z początku byli, użyci są teraz przy budowie kolei z Laibach do Tryestu, jak np. pp. *Zapulowicz* i *Rypecki*; inni znowu są na Węgrzech. Jeden z najzdatniejszych bez żadnej wątpliwości inżynierów z korpusu inżynierii cywilnej austryackiej *Feliks Szynglarski*, zmarł prawie przed rokiem na cholereę z niemałym żalem pozostałej rodziny i kolegów, i z niemałą ujmą służby publicznej, która w nim nieodwetowaną poniosła stratę.

Co do Galicyi mogę was zapewnić, że z przyszłą wiosną oddział od Dembicy do Jarosławia wzięty będzie w robotę z całą energią. Jeszcze przed zimą wytykaną będzie linia łącząca kolej galicyjską z Węgrami. Co się tyczy połączenia kolei krakowskiej z koleją północną, układy z dyrekcją tej kolei już są na ukończeniu. Ile się z pewnych źródeł dowiedzieć mogłem, dyrekcya kolei północnej zaniechała myśl budowania drogi żelaznej z Oświęcima do Bochni po prawym brzegu Wisły i kolej jej połączoną będzie z Oświęcima z koleją krakowsko-szląską na lewym brzegu Wisły. Od Krakowa zaś do Bochni już sam rząd budować będzie. (*Czas.*)

(Wiadomości o pobycie Cesarza Jego Mości w Medyolanie.)

Wiedeń, 23. września. Dla przerwanej komunikacyi telegraficznej między Medyolanem i Breścią sięgają nasze wiadomości o pobycie Césarza Jego Mości w Medyolanie tylko po dzień 21. b. m. — Césarz Jego Mość odbył 21. o dziesiątej godzinie zrana przegląd nad piątym i siódmym korpusem. Wojska składające się z 28,000 ludzi, były rozstawione w paradyzie przy ulicach ku *Porta Orientale* i na *Stradone* aż do końca placu kasztelu w Medyolanie. Najjaśniejszy Pan przejeżdżał poprzód front, a potem kazał wojsku defilować. Po skończonej rewii pojechał Césarz do katedry, gdzie solenne *Te Deum* odśpiewano. Po skończonem nabożeństwie udał się Césarz pieszo ulicami do królewskiego pałacu i przyjmował tam municypalność Medyolanu, tudzież kilka deputacyi, przybyłych na powitanie. Poczem Jego ces. Mość wraz z swoją świtą dosiadł znowu konia, pośpieszył do *Porta Orientale* i powrócił do Monza. Doskonała postawa wojska uzyskała zupełne ukontentowanie Najjaśniejszego Pana. Ludność Medyolańska przyjmowała z okrzykami Césarza i te najwyższe odwiedziny pozostawiły przyjemne wrażenia. (*L. k. a.*) (Litogr. „kor. austr.“ o broszurze pod tytułem: „Ces. austr. pisma gabinetowe z 20. sierpnia 1851, zdanie jurydyczno-polityczne.“)

Wiedeń, 22. września. Nakładem Ignacego Jackowitza w Lipsku wyszła broszura pod tytułem: „Ces. austriackie pisma gabinetowe z 20. sierpnia 1851, zdanie jurydyczno-polityczne.“

W piśmie tém wyświeca wytrawne pióro znaczenie wielkiej i ważnej zmiany systemu, która za postanowieniem Monarchy zaszła w naszych stosunkach politycznych.

Wobec systematycznej nieprzyjaźni i umyślnego zapoznawania, z jakim niektóre pióra zagraniczne malują stosunki nasze, przyjemnie zaprawdę usłyszeć głos życzliwszy i nieuprzedzony, który pojmuje rzeczy tak, jak tego słusność wymaga i który obrał sobie za cel jedynie tylko sąd sprawiedliwy i wolny od wszelkiej zawiści stronnictw.

Autor tej broszury wychodzi najpierw ze stanowiska jurydyczno-politycznego i dowodzi bardzo dobitnie i przekonująco, że najwyższa kierująca zasada w Austrii, udzielnosc Monarchy, pozostała zawsze niezachwiana, i właśnie na przekór wszelkim burzom rewolucyjnym niezachwiana pozostać musiała, jeżeli szczęście i egzystencya całego państwa miały być narażone na nieochybną niebezpieczeństwo.

Daliej wyjaśnia autor istotę konstytucyi marcowej w taki sposób, że była tylko konieczną próbą w najburzliwszej i najniepewniejszej chwili, aby położyć niejaka tamę smutnemu rozprzężeniu stosunków ówczesnych. Każdemu dziełu jednakże, które się tworzy śród wzburzenia czasu i umysłów, zbywa na sile żywotnej i na trwałości. Do wzniesienia pozytywnej budowy legislacyjnej potrzeba przede wszystkim spokoju i owęj pozycyi, która owłada jasne i uregulowane stosunki zamiast dać się powodować okolicznościom.

Autor sądzi, że tylko najzłośliwsza przewrotnosc może wątpić o czystym i szlachetnym zamiarze Dawcy i układaczów konstytucyi marcowej. — Któżby całą duszą niepodzielał tego przekonania?

Lecz najdoskonalszy nauczyciel — doświadczenie — pokazało wkrótce, że konstytucyę marcową tylko pewna część ludności państwa powitała z prawdziwą życzliwością. Większa część odepchnęła ją z jawną oznaką niechęci, a pewne stronnictwa, które ją na pozór adoptowały, uważały ją tylko za dzieło przejścia i zamierzały użyć jej tylko jako środka do popierania rozsprzęgających federalistycznych planów.

Na mocy wrodzonej sobie udzielnosci wolno było Cesarzowi cofnąć akt, który wyszedł od Niego, i sprowadzić państwo napowrót na opuszczoną właściwą kolej. Było to Jego wysokiem, uświęconem prawem a oraz obowiązkiem w interesie powierzzonego Mu od opatrności państwa.

W ogóle rozwija autor wspomnianej broszury zupełnie ten sam sposób zapatrywania się, który służy za podstawę wydanej przez

pana prezydenta ministrów i najpierw w dzienniku *Journal des Debats* ogłoszonej depezy okólnikowej. Bo też w istocie kierujące powody w tej sprawie są tak oczywiste i niezaprzeczone, że każdy rzetelnie myślący musi się przychylić do tego samego zdania i do tego samego przekonania. Rozumie się, kto nieszuka prawdy i nie może się oswobodzić od ograniczonego zdania parcjalności, ten nie dojdzie nigdy do podobnego rezultatu. Tém szacowniejsze zatem jest usiłowanie autora, który dobitną mową stara się rozszerzyć jak najdalej przekonanie swoje i znaczną liczbę nie samoistnych, wahających się i parcjalnych sędziów na właściwy tor sprowadzić.

Dzielko to zakończone jest następującymi uwagi godnymi słowy: „Prawdziwi zwolennicy zasady monarchicznej nieżywią najmniejszej obawy w tym względzie, aby zupełne przywrócenie monarchicznego porządku rzeczy w Austrii panowanie dowolności za sobą pociągnąć miało. Dla potwarców ces. pism gabinetowych z 20. sierpnia, zatem samego Cesarza, powiadamy to tylko, że Monarcha niezaprowadzi żadnego innego prócz zgodzającego się zupełnie z zasadą monarchiczną, zatem ściśle prawnego rodzaju rządu. Złośliwość i parcjalność mogą utrzymywać przeciwnie, lecz historia zaświadczy kiedyś, że użyte przez Cesarza środki były jedynymi, za pomocą których jedność państwa i rozsądna a przeto trwała wolność rozwinięte i zachowane być mogły.

(Wykaz obiegu pieniędzy papierowych.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 21go września zawiera następujący Wykaz obiegu pieniędzy papierowych z końcem sierpnia 1851 i porównanie z obiegiem papierowych pieniędzy po koniec czerwca 1851:

A. Pieniądze papierowe z kursem przymusowym.

Z centralnej kasy państwa, tudzież z krajowych głównych i zbiorowych kas były wydane:

	po koniec sierpnia 1851 zhr.	po koniec czerwca 1851 zhr.
w 3% asygnatach kasowych	3,136,670	10,549,925
w nprocent. biletach skarbowych	95,332,800	91,288,000
w nieuprocent. bilet. skarb.	40,959,415	23,729,180
w asygnatach na węg. dochody krajowe	44,937,769	48,997,029
W ogóle	184,366,654	174,564,134
Z tych było w kasach banku narod.	52,072,496	55,082,884
A zatem było w obiegu	132,294,158	119,481,250
Doliczywszy do tego były w obiegu banknoty	232,215,028	240,715,294

Okazuje się ilość byłych w obiegu pieniędzy papierowych z kursem przymusowym 232,215,028 360,196,544 między temi jednak zawarte są znajdujące się w kasach podatkowych i cłowych, następnie w wojskowych i innych wydatkowych kasach wszystkich krajów koronnych wynoszące 10 do 15 milionów reńskich etaty kasowe.

B. Pieniądze papierowe bez kursu przymusowego.

a) W lombardzko-weneckiem królestwie były po odtrąceniu znajdujących się w kasach kwot w lomb. wen. bonach skarbowych:

	po koniec sierpnia 1851 lire	po koniec czerwca 1851 lire
wydane	65,717,485	53,879,845
z tych amortyzowano	55,126,200	38,626,200
A więc było w obiegu	10,591,285	15,253,645

b) W banknotach było w obiegu:

	po koniec sierpnia 1851 zhr.	po koniec czerwca 1851 zhr.
to jest: w niemieckich banknotach	8,022,608	7,356,177
w węgierskich banknotach	8,763,153	8,774,929
W ogóle	16,785,761	16,774,106

z których jednak 1 do 1½ miliona reńskich znajdowało się w kasach podatkowych i cłowych, tudzież we wszystkich kasach wydatkowych.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 22. września. L. Z. C. donosi: Z Konstantynopola piszą, że c. k. austr. komisarz internuncjatury p. Jasmagi udał się do Kiutahii, aby być urzędowym świadkiem nakazanego przez Portę uwolnienia i wsadzenia na okręt internowanych wychodźców. Czy się to stało na rozkaz ces. rządu czy na wezwanie Porty, nie wiadomo dotąd.

— Słychać, że w c. k. ministerstwie finansów zaproponowano zmianę w wymierzaniu podatku zarobkowego. Ma być utworzona nowa klasa średnia. Wniosek ten jest już umotywowany.

— Podług nadesłanej dziś w nocy depezy telegraficznej spóźnił się przyjazd byłego austr. kanclerza państwa księcia Metternicha. Z pewnością przybędzie książę dopiero jutro do wili swojej na przedmieściu Rennweg, ponieważ dla podeszłego wieku i osłabionego zdrowia musi odbywać dłuższe stacye w ciągu podróży. Książę Richard towarzyszy, jak słychać, swojemu ojcu. Książę Paweł przybył tu wczoraj, aby oczekiwać przybycia Jego. (Podług jednego z tutejszych dzienników wieczornych miał książę Metternich przybyć jeszcze dziś (22go) do Wiednia.)

— L. Z. C. donosi: Znowu mówią o tém, że dobra kameralne które dotychczas zostawały pod zarządem ministerstwa kultury krajowej, mają być poruczone ministerstwu finansów, a oraz domyślają się, że mennictwo i górnictwo przejdzie pod zarząd ministerstwa handlu, przezco ustalaby sama przez się potrzeba oddzielnego ministerstwa dla tej gałęzi kultury krajowej. Domyśły te opierają się na projekcie pana ministra finansów dla polepszenia finansów państwa.

— Dzienniki londyńskie podają list małżonki Kossutha do pani Pulskej, podług którego zamierza Kossuth po czterytygodniowym pobycie w Londynie udać się w podróż do amerykańskich Stanów zjednoczonych. Dzieci chce oddać do jakiegoś instytutu wychowawczego w Londynie: sam zaś postanowił usunąć się od wszelkiego udziału w sprawach politycznych.

— Według kilkakrotnych spostrzeżeń w szpitalach, nie ulega żadnej wątpliwości, że między wiejskim ludem w niepokojący sposób rozszerzyły się świerzby, i że także choroba weneryczna, mianowicie w niektórych okolicach nie jest rzadkiem zjawiskiem. Na mocy rozporządzenia wydanego w tej mierze do namiestników krajów koronnych, należy wiejski lud we wszystkich podobnych przypadkach do czystości zachęcać, i oświecać o szkodliwych skutkach niechlujstwa. Najszczególniej należy także przestrzegać przepisów względem utrzymania schludności między dziećmi w szkołach, i uważać na to, aby te dzieci, które mają świerzby, aż pokąd niewyzdrowieją, ze szkoły były wyłączone. Na pojawienie się obu tych chorób należy wszędzie pilnie dawać bacność, i gdzie tylko będą spostrzeżone, należy zaraz pacyentów w miarę okoliczności, albo z przestrzeganiem właściwych w tej mierze przepisów oddać do szpitalu, albo też w domu poddać kuracyi lekarskiej, przyczem to ma służyć za zasadę, że ponieważ to są zaraźliwe, i przez łatwe udzielanie się dla ogółu niebezpieczne choroby, więc kuracyi ich nie można pozostawić dowolności pacyentów, lecz owszem należy pacyentów tam, gdzieby nad wszelkie spodziewanie albo od nich samych albo ze strony ich powinowatych opór był stawiony, ze względów publicznego zdrowia z wszelką sprężystością do lekarskiej kuracyi przymusić. Następnie pożyteczna jest ile możności rozpowszechnić między wiejskim ludem tę wiadomość, że kuracya świerzbu w szpitalach trwa tylko przez kilka dni, i że pacyent przez stosowną kuracyę także w domu w krótkim czasie wyleczonym być może, przyczem jednak należy mieć staranie, aby prócz leczenia pacyenta zawsze przedsiębiorano także czyszczenie pomieszczeń, sprzętów i odzieży, i tym sposobem powtórnemu zarażeniu zapobiegano. Nakoniec starać się należy, jak już w 39. przepisie kwaterunkowym nakazano, aby dla zakwaterowanych lub na egzekucyę posłanych żołnierzy dawano wszędzie czyste łóżko i słomę i w ogóle czysty przytułek.

(Wykonanie wyroków kontumacyjnych w Peszcie.)

Wiedeń, 23. września. Niedawno temu donosiliśmy, że wkrótce już ogłoszony będzie wyrok kontumacyjny przeciw Kossuthowi i jego towarzyszom, a to na zasadzie wydanego edyktu ze strony c. k. komendy trzeciej armii jako sądu wojennego, i którym wezwano ich do stawienia się i usprawiedliwienia przed sądem wojennym, bowiem w przeciwnym razie postąpi się przeciw nim według przepisów prawa w drodze *kontumacyi*, i ogłosi wyrok kondemnaty. Jakoż zagrożenie to ziściło się 22. zrana za gmachem „Neugebäude.“ Przy zachowaniu zwykłych formalności odczytano wyroki stracenia, spełnione następnie przez kata. Na czarnych tablicach znajdowały się nazwiska następujące: Paweł Almasy, Juliusz hrabia Andrasy, Jan Balogh de Galantha, hrabia Kazimierz Batthyany, Eugeniusz Beöthy, Ludwik Cseh (Csernaton), Szczepan Gorove, Ryszard Guyon, Esquire, Paweł Hajnik, Franciszek Hazmann, Michał Horvath, Daniel Iranyi, Mikołaj baron Josika, Jerzy Kmety, Karol Kornis, Ludwik Kossuth, Jan Ludwig, Władysław Madarass, Józef baron Majthenyi, Maurycy Merei, Łazarz Messaros, Józef Orosshegyi (Szabo), Maurycy Perczel, Mikołaj Perczel, Mikołaj Puky, Jan Rakoczy, Juliusz Sarosy, Antoni Samogyi, Ludwik baron Spleny, Eugeniusz Maksymilian baron Stein; Bartłomiej Szemere, Samuel Sonntagh, Michał Tancsics (Stancsics), Władysław hrabia Teleki, Antoni Vetter v. Doggenfeld, Sabbas Vukovich. (Ll.)

(Kurs wiedeński z 24. września 1851.)

Obligacye długi państwa 5% — 93¾; 4½% — 82⅓; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylasowane 3% — Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 305½. Wied. miejsko bank 2½% —. Akcy bankowe 1229. Akcy kolei północ. 1477½. Głognickiej kolei żelaznej 667½. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 546. Lloyd —.

Anglia.

(Pług parowy. — Elektryczno-magnetyczna linia dla telegrafu podmorskiego. — Porównanie terażniejszego położenia Anglii z jej położeniem przed 50 laty.)

Londyn, 18. września. W gmachu krystalowym wystawiono pług parowy, o którego użyteczności powątpiewali nawet prawdziwi znawcy rzeczy. Słychać jednak teraz, że pod Bourne robiono podobnym pługiem próby, które poszły bardzo pomyślnie. — Lord Willoughby d'Cresby ma wkrótce zaprosić członków króleskiego towarzystwa agronomicznego na orne próby swoich pługów parowych.

— Wczoraj popołudniu ukończono na 24 mil angielskich długi elektro-magnetyczną linę drucianą dla podmorskiego telegrafu. Przy tej sposobności zwiędziła bardzo znaczna liczba osób znakomitych płci obojgiej zadymiona i wyziewami smolnemi parującą pracownię kompanii telegraficznej w Wapping, i oglądała obydwie maszyny, za pomocą których spełniono tę pracę. Każda z tych maszyn przedstawia żrąb żelazny w sztalcie kopuły, wysoki stóp 20 a mierzący 15 stóp w obwodzie z słupem czyli cylindrem w pośrodku, prowadzonym w ruch za pomocą maszyny parowej o sile 5 koni.

— Dziennik *Globe* zestawia w porównaniu terażniejsze położenie Anglii z położeniem jej przed 50 laty dla okazania, że bogactwo narodowe odtąd bardzo znacznie się wzmoгло. Według spisu z roku 1801 wynosiła ludność Wielkiej Brytanii 10,500,000 dusz; według ostatniego zaś spisu z roku 1851 powiększyła się liczba mie-

szkańców do 20,748,000. Zabezpieczony dług krajowy wynosił z końcem 1800: 423,367,000 funt. szt., z końcem roku 1850 doszedł do 769,272,000 funt. szt. Gdyby zaś dług ten wzrastał był w stosunku do powiększającej się ludności, tedy ze schyłkiem roku 1850 powinienby wynosić do 836 milionów. W stosunku więc do liczby dusz jest dług Anglii mniejszy teraz niż przed laty 50.

Koszta administracji krajowej wynosiły zresztą roku 1850: 57,176,000 f. s., które w kwocie 34,145,000 f. s. pokryto z poboru podatkowego, a resztę z pożyczki. Budżet wydatków roku 1850 wynosił tylko 52,810,000 f. s., a suma ta wpłynęła całkowicie z podatków. Jeźliby zaś koszta administracji krajowej w stosunku do teraźniejszej ludności wynosić miały tyle, ile w roku 1800, natenczas musiałyby też wpłynąć z podatków więcej niż 67 milionów, a z pożyczki przeszło 45 mil., zaczętem w ogóle przeszło 112 milionów. — Roku 1801 wynosił ładunek okrętów przybyłych do portów angielskich do 1,702,749 beczek, roku zaś 1850: 10,963,000. Deklarowana wartość wywiezionych roku 1805 płodów z portów Wielkiej Brytanii i Irlandyi podana była na 36,069,000 f. s. Znaczna część z tej sumy przypada z wywiezionej amunicyi wojennej, a zatem na nadzwyczajne potrzeby krajów zagranicznych. Roku 1850 wynosiła deklarowana wartość wywozu angielskiego 71,359,000 f. s. Na wsparcie ubogich w Anglii i Wales wydano 1801: 4,017,000 funt. szterl.; ogółu kosztów podobnych z roku 1850 jeszcze nie obliczono, wszakże w pierwszej połowie pomienionego roku dochodziły koszta te do 1,802,591 funt. szt., z czego się okazuje, że mimo powiększenia się ludności ubóstwo znacznie się zmniejszyło. 3 procentowe papiery skarbowe płacono 1801 po 59, tego samego miesiąca roku 1851 sprzedawano je po 96, z czego dziennik *Globe* wyprowadza ten wniosek, że teraźniejsze źródła zasobów państwa angielskiego uważają za daleko obfitsze niż przed 50 laty. (P. Z.)

Francya.

(Posiedzenie komisji nieustającej — Kandydatura księcia Joinville. — Kwestya rewizyi ustawy z 31. maja. — Rada ministrów.)

Paryż, 18. września. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji nieustającej, na którym włącznie z prezydentem było 24 członków, znajdował się także po raz pierwszy p. Berryer. Obrady nieobudzały wcale wyższego interesu politycznego i przeszły w pojedynczą konwersacyę.

Jak wiadomo niechciał książę Joinville przed powrotem swego brata znajdującego się w Hiszpanii oświadczyć się stanowczo pod względem kandydatury swojej na prezydenta republiki. Dziś jednakże otrzymał pewien oficer od marynarki, który prowadzi poufną korespondencyę z księciem, własnoręczny list księcia, w którym donosi mu o przyzwoleniu brata i objawia w najdobitniejszych wyrazach postanowienie swoje, że chce przyjąć ofiarowaną sobie kandydaturę.

Rewizya ustawy z 31. maja zajmuje teraz wyłącznie wszystkie umysły. Mówią, że nawet sam p. Carlier uważa zniesienie jej za jedynę podobne rozwiązanie zawikłanych obecnie stosunków. Większość a szczególnie legitymiści, którzy decydują przy rozstrzygnięciu, są za częściową modyfikacyą tej ustawy, do czego także i p. Leon Faucher się skłania; lecz zwolennicy całkowitego zniesienia ustawy nie będą się kontentować taką częściową koncesyą, i może znajdą dosyć siły na to, aby wymusić wykonanie całego środka. P. Leon Faucher, który ma być stanowczo zdecydowany nieprzyzwolić na przywrócenie powszechnego prawa głosowania, jakie istniało przed ustawą z 31go maja, wystąpiłby natenczas z gabinetu.

Na odbytej dziś zrana pod prezydencyą L. Napoleona radzie ministeryalnej w Elysée wystąpił minister spraw wewnętrznych po raz pierwszy ozdobiony insygniami jako komandor legii honorowej. Nieszczęсна ustawa wyborcza była prawie wyłącznym przedmiotem obrad, które jednakże nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu i dlatego później jeszcze raz wytoczone będą. (Lid.)

Włochy.

(Czynność w gabinecie Turyńskim. — Rozkaz tajny do admirała d'Arrolliers.)

Turyń, 17. września. W tutejszym gabinecie panuje teraz wielka czynność. Minister Cavour wydał admirałowi d'Arrolliers tajne rozkazy, aby z dwoma fregatami, jedną korwetą i jednym brygiem opuścił Genuę, a otrzymane rozkazy otworzył dopiero po tamtej stronie Malty. Ze Smyrny donoszą, że flota tam jest spodziewana. Zdaje się jednak, że ta misya niebędzie wielkiej wagi. (L. k. a.)

(Szczegóły o trzęsieniu ziemi w mieście Melfi.)

Neapol, 7. września. Przy ruinach miasta Melfi znajduje się teraz mnóstwo odwiedzających z daleka i z bliska, którzy zaspokajając swoją ciekawość, podług sił swoich wspierają biednych mieszkańców mieszczących się między gruzami. Wielu ze zbiegłych mieszkańców już powróciło, a we wszystkich stronach miasta budują bardzo czynnie. O zdarzeniach w owym nieszczęsnym dniu dowiadujemy się jeszcze następujące szczegóły: Podczas niezwykłego upału i dusznego powietrza czuć się dało pierwsze uderzenie dnia 14. z. m. o w pół do trzeciej godzinie popołudniu, a wnet potem drugie daleko silniejsze, które trwało 10 sekund spełna. Prawie wszystkie mury domów i kościołów popękały, a głębokie otwory zatrwożyły uciekających mieszkańców, którzy po największej części podczas upału południowego używali spoczynku. Szczyt wieży kościoła katedralnego zachwiał się i runął, dając niejako znak innym gmachom, z hukiem na dach kościoła. Wnet nastąpiło trzecie uderzenie, które trwałoby nadzwyczajnie długo, bo minutę spełna, w okamgnieniu całe miasto położyło w gruzy. Dwadzieścia i dwa kościołów i klasztorów runęło prawie w jednym czasie. Z około 900 domów zostało ledwie 200,

a i te pozostały w takim stanie, że ręce ludzkie zastępywać muszą wzburzoną ziemię i walić je dla uniknięcia niebezpieczeństwa. Według najnowszych wiadomości doniesień zginęło pod gruzami blisko 1000 ludzi, a więc przeszło dziesiąta część całej ludności; częścią ze strony rządu, częścią za staraniem pozostałych krewnych wydobyto z gruzów 450 trupów i pochowano ich na cmentarzu; liczba rannych jest stosunkowo bardzo mała i wynosi ledwie sześćdziesiąt. W północno-zachodniej części miasta w takzwaną dzielnicę St. Lorenzo nie pozostał ani jeden mur, niema nawet śladu ulic; jestto jedna wielka kupa kamieni i rumowiska, mogiła większej części mieszkańców owęj uboższej dzielnicy. Zamożniejsze klasy i urzędnicy ponieśli stosunkowo największe straty, stracili prawie wszystko i cierpią wielki niedostatek, niższa zaś klasa ludu mniej ucierpiała, i stara się już po części, pracując w polu w okolicy, wynagrodzić poniesione straty. Miasto Melfi już powtórnie ucierpiało bardzo przez trzęsienie ziemi, albowiem w roku 1694 prawie do połowy zostało zburzone. (Ll.)

Niemce.

(Ogłoszenie urzędowe.)

Frankfurt, 18. września. Wydany dzisiaj *Amtsblatt wolnego miasta Frankfurtu* zawiera następującą publikacyę: „Zapadła na zgromadzeniu wysokiego Związku pod dniem 23. sierpnia 1851 uchwała, na mocy której publikowane tutaj pod dniem 9. stycznia 1849 jako ustawa rzeszy, a pod dniem 5. maja 1849 jako VI. rozdział konstytucyi rzeszy niemieckiej „zasadnicze prawa niemieckiego ludu“ (zbiór praw i statutów, tom XI. stron. 27 i 109), jeżeli ich przepisy osobnemi ustawami nieuzyskały tutaj prawnej mocy, są zniesione i wyszły z mocy obowiązującej, podaje się niniejszem do wiadomości publicznej: „Wydane w Frankfurcie pod dniem 27. grudnia 1848, w projekcie konstytucyi niemieckiej rzeszy z 28. marca 1849 ponowione zasadnicze prawa niemieckiego ludu, nie mogą być uważane za prawomocne, ani za ustawę rzeszy, ani jak dalece tylko na zasadzie zaprowadzonej ustawy z 27. grudnia 1848 lub jako część konstytucyi państwa ogłoszone są za obowiązujące. Należy je przeto we wszystkich państwach związkowych za zniesione ogłosić. Rządy tych państw, w których przepisy praw zasadniczych przez osobne ustawy wprowadzono w rzeczywistość, obowiązane są wydać niezwłocznie rozporządzenie dla wyjęcia tych przepisów z mocy obowiązującej, jeżeli się one prawom związkowym lub wyrzeczonym zamiarom Związku sprzeciwiają.“ Frankfurt, dnia 16. września 1851. — Z polecenia wysokiego senatu: Kancelarya miejska.“

(Uchwała senatu względem zniesienia praw zasadniczych.)

Frankfurt n. M., 18. września. Z prawdziwą radością dowiedziela się konserwatywna część naszej ludności dzisiaj (właśnie w rocznicę okrzykanego dnia barykad z roku 1848) o publikacyi uchwały senatu znoszącej prawa zasadnicze i oczekuje jeszcze, aby i te ustawy, które na mocy praw zasadniczych przydano roku 1848 po formie konstytucyjnej do naszych statutów i zbioru praw, jak najprędzej uchylono, inaczej bowiem trudno tu myśleć o rządzeniu i uregulowaniu stosunków. Nie można bowiem nazwać to dobrym porządkiem rzeczy, jeżeli jedna część tutejszych dzienników demokratycznych występuje w sposób znieważający codziennie przeciw najwyższym władzom państwa, senatorom i urzędnikom.

(Sprawy zgromadzenia związkowego)

Frankfurt n. M., 18. września. Pismo senatu przesłane wraz z projektem względem prasy na dzisiejsze posiedzenie, odczytano niezwłocznie, projektu zaś samego nie tknięto. Proponowano i przyjęto mianowanie komisji z 7 członków; równie też dla drugiego przedłożenia senatu względem pomnożenia niektórych obrachowanych przychodów, i dla trzeciego względem zaprowadzenia kollateralnego podatku. (F. J.)

(Przejazd księcia Metternicha przez Sztutgardę.)

Sztutgarda, 17. września. Właśnie (6½ godz. wieczór) przybył tu książę Metternich wraz z małżonką i córką osobnym pociągiem z Heilbron, i wysiadł w zamku królewskim, gdzie przygotowano dlań osobne apartamenta. Na przeciw niemu wyjechali do Heilbron osobnym pociągiem austriacki minister, radzca państwa Knapp, szef naszego ministeryum finansów i adjutant króla. Księżciu towarzyszyła oprócz jego rodziny także liczna służba, sekretarz jego prywatny, lekarz i baron Layenkamp. Dzisiaj odbędzie się na cześć księcia uczta familijna u dworu. Jak słyhać, ma być książę dnia jutrzejszego na śniadaniu u J. M. króla, poczem odjedzie osobnym pociągiem kolei żelaznej, zostawionym mu ze strony J. M. króla do dyspozycyi — na Ulm w kierunku ku Donauwörth. Książę wygląda całkiem zdrowo, a umysł jego nie stracił nic z dawniej żywości. (O. P. A. Z.)

(Izby bawarskie zbiorą się dnia 1. października. — Loterya zostanie nadal.)

Mnichów. Już jest rzeczą niezawodną, że obie izby rozpoczną znowu dnia 1. października swą czynność. Czekają ich ważne trudy, z przedmiotów najważniejszych będzie zapewne prusko-hanowerski traktat cłowy. — Według ustawy finansowej na rok 1849/1851 miała być dnia 1. paźdz. b. r. loterya zniesioną; atoli z przyczyn finansowych życzy sobie rząd, aby jeszcze istniała tak jak dawniej aż do dalszego rozporządzenia, i wydał już w projekcie ustawy finansowej na przyszłe cztery lata budżetowe, potrzebne w tej mierze przepisy.

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102¼ p. 4½% z r. 1850 — 103. Obligacye długu państwa 89 l. Akeye bank. 97¼. Frydrychadory 13¼. Inne złoto za 5 tal. 9½. Pol. 1. 500 84½ l.; 300 l. 143½. Austr. banknoty —.

Grecya.

(Depesze telegraficzne.)

Ateny, 16. września. Okazało się, że tylko 220 sztuk banknotów po 50 drachm jest w obiegu, które ściga bank narodowy. Minister finansów zamierza użyć rocznie 400,000 drachm do umorzenia długu państwa. Ministerium przygotowuje budżet na rok 1852. Izba deputowanych przyjęła ustawę względem taryfy konsularnej. Rozboje w kraju przestały. (Lit. kor. austr.)

Turcja.

(Plan ministra finansów.)

Konstantynopol, 3. września. Plany powzięte przez nowego ministra finansów względem polepszenia trybu administracji krajowej, ograniczają się jak potąd tylko na projektach oszczędności. Propozycje jego bowiem w tej mierze są następujące: muszyrowie mają się zrzec jednorocznej swej płacy, a przez ciąg trzech lat ustać wszelkie gratyfikacje, tudzież prace we fabrykach, które potąd rzeczywiście więcej kosztowały niż przynosiły zysku. (Pr. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Syra, 17. września. Paropływ „Mississippi“ z 55 wychodźcami między którymi Kossuth, zawiął tu wczoraj rano, puścił się jednak niezwłocznie w dalszą podróż.

Konstantynopol, 13. września. Jeden z parowych okrętów, które konwojowały szeryfa Mekki do Alexandryi, powrócił do tutejszego portu, drugi pozostał tam, aby przywieźć z sobą stanowczą odpowiedź wicekróla na rozkazy Porty. Dla ulżenia finansom rozkazał minister finansów odciągać urzędnikom pewną część ich płacy. (L. k. a.)

Chiny.

(Wzmaganie się powstania w Chinach. — Częściowa spłata długu angielskiego.)

Z Chin donoszą: Powstanie w Chinach coraz się bardziej rozszerza, a wojska cesarskie nie są w stanie stawić mu opór. — Buntownicy zdobyli już Kwei-lin, stolicę prowincji Kwang-sy, i zabrali kasę jeneralnego komisarza $\frac{3}{4}$ miliona taelów. Pomieszkane publicznych władz zrabowano, własność prywatna zaś pozostała nienaruszona, tylko od kupców i bankierów wymuszono sposobem pożyczki kontrybucyi 50,000 taelów aż do czasu, gdy król znowu będzie swym własnym panem. — Jeneralny gubernator „Sett“ miał wymaszerować naprzeciw buntownikom w 3000 ludzi regularnego wojska.

Nowemu ministrowi Nizamu powiodło się zaciągnąć pożyczkę, którą angielskiemu rządowi spłaci połowę długu. Angielski jeneralny gubernator przystał na ten układ, a więc odstąpił od zamysłu obsadzenia tej prowincyi swoim wojskiem.

(Najnowsze wiadomości z Chin.)

Litografowana korespondencya austriacka zawiera następujące najnowsze wiadomości z Chin: Powstanie w południowych prowincjach wyczerpało, jak się zdaje, zupełnie finansowe środki tamtejszych władz tatarskich. Ogłoszony w pekińskiej gazecie dekret nakazuje przesłanie jednego miliona taelów (300,000 funt. szt.) z kasy państwa, a drugie tyle z cesarskiego skarbu prywatnego. Według dziennika „Friend of China“ składa się siła tatarskiej dynastyi wyłącznie z przychylności 300,000 tatarskiego wojska, z pomocy tatarskich urzędników i powagi tatarskiego imienia, które jednak widocznie straciło na znaczeniu. Na właściwą milicję chińską spuścić się nie można. Z prywatnego listu jednego ze stronników Tian Leh (naczelnika powstania) okazuje się, że postanowili tak długo walczyć, aż dopóki swego celu nieosiągną, to jest dopóki nie oswobodzą Chin od obcego panowania i nie przywrócą rządu narodowego.

Indye Wschodnie.

(Spisek w Kalkucie odkryty. — Wychodźcy do Kalifornii. — Rozbicie okrętu „Erin.“)

W Kalkutta odkryto spisek, którego zamiarem było uwolnienie Moolraya. Arsenał miał być puszczony z dymem, a wśród zamieszania chciano uwolnić Moolraya z więzienia. — Mnóstwo wychodźców udaje się do nowych pokładów złota w Australii, chociaż gubernator ogłosił je własnością korony. Lecz przy teraźniejszej drożyznie żywności kopanie jest bardzo kosztowne. — Okręt towarzystwa wschodniego „Erin“ uderzył na paropływ „Pascha“ koło Singapore, należący do teje samej kompanii, przyczem 16 osób zginęło.

W Sadowce w domu Gubrynowicza pod Nr. 606 $\frac{1}{4}$ utonęło wczoraj dziecię, dane jak tu jest zwyczaj do wykarmienia pewnej przedmieszczącej, Teresie Burzyńskiej, w nadziei, że na zdrowem powietrzu, dotego przy troskliwości prostych ludzi dochowa się pomyslnie. W rzeczy samej doświadczona jest troskliwa gorliwość przedmieszczanek naszych w tej mierze, i prawda, że pod skromną strzechą i przy surowszem obejściu dzieciom się wcześniej siły fizyczne rozwijają; nawet i wczorajszy przypadek, luboć nieszczęśliwy jest tego przykładem. Chłopczyzna Władzio, dziecię pp. Kneblów, ledwo miał piętnaście miesięcy, załaził sam w sadzawkę, a przecież

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 22. września. Według doniesień handlowych płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu od 1. do 15. b. m. w przecięciu za korzec pszenicy 17r.32kr.—20r.30kr.—17r.15kr.; żyta 12r.15kr.—15r.—11r.45kr.; jęczmienia 9r.30kr.—12r.30kr.—8r.22kr.; owsa 5r.20kr.—7r.30kr.—5r.; hreczki 11r.45kr.—12r.30kr.—11r.30kr.; kukurudzy w Szczercu 13r.; kartofli 4r.10kr.—6r.30kr.—5r. Za cetnar siana w Gródku 1r.52kr. Sąg drzewa twardego kosztował 22r.30kr.—15r.—32r., miękkiego 17r.30kr.—12r.30kr.—18r.45kr. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 8kr.—10kr.—8 $\frac{3}{4}$ kr. i garniec okowity po 3r.45kr.—2r.55kr.—4r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. września. Na targach w Krystynopolu i Żółkwi sprzedawano w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 16r.18kr.; żyta 10r.30kr.—12r.; jęczmienia 9r.15kr.—8r.30kr.; owsa 4r.—5r.15kr.; hreczki 8r.15kr.—15r.15kr.; kartofli 5r.—6r. Cetnar siana w Żółkwi po 2r.25kr. Sąg drzewa twardego kosztował 9r.20kr., miękkiego 7r.30kr.—15r. Za funt mięsa wołowego płacono 8kr.—10kr. i za garniec okowity 2r.45kr.—4r.—Z *Belsa* donoszą nam, że niebyło dowozu zboża; — za korzec kartofli płacono tam 4r.; za sąg drzewa twardego 10r., miękkiego 7r.30kr.; za funt wołowiny 7kr. i za garniec okowity 2r.30kr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 27. września.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	27	5	30
Dukat cesarski	5	33	5	37
Półimperyal zł. rosyjski	9	33	9	37
Rubel śr. rosyjski	1	5 $\frac{1}{2}$	1	52
Talar pruski	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22	1	23
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	85	—	85	21

(Kurs wekslowy wiedeński z 24. września.)

Amsterdam 167 p. 2. m. Augsburg 119 $\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt 119 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 177 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.50. l. 2. m. Medyolan — Marsylia 119 $\frac{1}{4}$ p. Paryż 141 $\frac{1}{2}$ l. Lyon —. Bukareszt — Konstantynopol —. Agio duk. ces. 24 $\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. września.

PP. Tobiaszek Frydryk, c. k. starosta grodzki, z Krakowa. — Czajkowski Jan, adw. kraj. z Zubrzy. — Dulski Edward, z Tarnopola. — Borkowski Włodzimierz, z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. września.

PP. Skulimowski Jan, do Dynisk. — Obertyński Leopold, do Stronibab. — Kilanowski Tytus, do Zelechowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. września.

Pora	Barometr wmierzewed. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 0 10	+9,5°	+13,5°	południowy	pochm. ☉
2 god.pp.	28 1 2	+13°	+9,5°	połud.-zachodni	„ słońce
10 g. w.	28 2 4	+11°	—	—	„ deszcz

Uwaga; W wieczór o godzinie 7mej błyskawica i deszcz.

T E A T R.

Dziś: Na korzyść p. Józefa Schellenberger: opera niemiecka: „König Gustav von Schweden“, czyli: „Der Maskenball.“

Jutro: Nowa sztuka chwalona i wzięta bardzo na scenach w Niemczech, a w przekładzie polskim po pierwszy raz: „Przechował się.“

winię piastunkę o niedozór lub nieostrożność nie można. Przyszła w najem prac bieliznę do Heckerów w domu Gubrynowicza, a nie chcąc wychowanka zostawić u siebie w domu pod Nr. 440 $\frac{3}{4}$, wzięła z sobą, by go mieć na oku przy sobie. Podczas, gdy praczka zajęta była bielizną, głucho-niemy pan Hecker, wziął własne dziecię i gościnnie na rękę, wyszedł z niemi do ogrodu, bawił czas niejaki z ogrodnikiem, i opatrując drzewa, zostawił tymczasem gościnnie dziecię w trawie, i jak się zdaje, zapomniał o niem, bo powrócił do izby tylko z swoim na rękę. Wybiegła Burzyńska natychmiast, ale jej dziecię już nieżywe po sadzawce pływało.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 39.